

Ofiary katastrofy pozbawione pomocy

8 kwietnia 1985 r. rząd Indii wniósł, w imieniu ofiar katastrofy w fabryce chemicznej w mieście Bhopal, pozew przeciw koncernowi Union Carbide. Nie był to jednak koniec męki ofiar katastrofy. Wszechogarniająca biurokracja i korupcja pozbawiły tysiące ludzi rekompensaty za utracone zdrowie i życie bliskich.

Prasę światową obiegły historie przekupnych sędziów, lekarzy i urzędników.



Katastrofa była tylko kwestią czasu. Amerykańska firma Union Carbide wybudowała fabrykę w Indiach ze względów oszczędnościowych. Mimo iż produkowała w niej Sevin* - gaz niezwykle trudny do przechowywania, sprzęt do tego przeznaczony pochodziło z lat 40. i 50. i od dawna był zakazany w Stanach Zjednoczonych. Firma przeniosła działalność do Indii z nadzieją na zwrot, w ciągu trzech lat, kosztów wybudowania fabryki. Cena Sevinu nie osiągnęła jednak zakładanego przez Union Carbide poziomu, dlatego przestano inwestować w bezpieczeństwo. Pierwszy przypadek śmiertelny w fabryce zanotowano w 1981 r., w roku 1982 gazem zatruto się 25 pracowników.

3 grudnia 1984 r. olbrzymi wyciek toksycznego gazu z fabryki Union Carbide spowodował największą katastrofę przemysłową na świecie. Tysiące ludzi zginęło w chwili katastrofy, tysiące umarło w następstwie chorób i komplikacji na skutek kontaktu z trującym gazem.

Najbardziej czarne szacunki mówią o 20 tysiącach ofiar śmiertelnych, jednak bilans ten nadal rośnie, ponieważ skażenie środowiska do dziś zbiera śmiertelne żniwo.

W 1989 r. pełną odpowiedzialnością za katastrofę obarczono firmę Union Carbide, która zgodziła się wypłacić 470 mln dolarów odszkodowania. Kwota ta miała zostać podzielona między ofiary katastrofy i ich rodziny. Jednak z powodu korupcji, około 300 mln dolarów z tej sumy nigdy nie trafiło do poszkodowanych. Tysiące ludzi zostało niesłusznie pozbawionych odszkodowania lub były one nieadekwatne do poniesionych obrażeń, a cały proces ubiegania się o jakąkolwiek kompensację był dla ofiar poniżający. Osoby poszkodowane, krewni zabitych i rannych informowali o tym, że

otrzymanie odszkodowania okupione było niezliczoną liczbą podróży do szpitali, urzędów rządowych, prawników, banków i sądów, że zmuszani byli spędzać godziny w kolejkach znosząc apatię, podejrzenia, przekupstwa pracowników instytucji i ich pośredników w korupcyjnym procederze. Biednych i często niepiśmiennych ludzi cały ten proces napędzał strachem i kończył się miernym skutkiem.

Udowodniono, że urzędnicy rządowi żądali łapówek od niepiśmiennych ofiar za każdy dokument, który był wymagany do uzyskania odszkodowania. W tym procederze uczestniczyli również lekarze.

Historie o korupcji w szpitalach były powszechne, a lekarze często odmawiali przyjęcia chorego do czasu, aż pojawił się w ich prywatnej klinice. Jedna z kobiet powiedziała, że musiała zapłacić wysoką łapówkę, po to tylko, by lekarz zechciał zbadać jej ojca, który od dwóch tygodni leżał w stanie śpiączki, nie będąc w ogóle badanym przez lekarzy. Wiele rodzin musiało sprzedać wszystko, co posiadało, by pokryć koszty leczenia.

Około 90 procent wniosków o odszkodowanie zostało rozpatrzone przez przyznanie, w każdym przypadku, około 550 dolarów, co stanowiło najmniejszą kwotę, na jaką zezwalał rząd federalny w swoich wytycznych. Kwota ta była mniejsza niż najniższa roczna pensja początkującego pracownika administracji. Sąd w Indiach określił kompensację na podstawie dochodów z lat 80., podczas gdy pierwsze odszkodowania zostały wypłacone dopiero w połowie lat 90. ubiegłego wieku.

W 1995 r. Sąd Najwyższy Indii znalazł dowody na to, że niektórzy z członków trybunału rozpatrującego wnioski o odszkodowanie w 1993 r. wymuszali łapówki na ofiarach katastrofy. Stwierdził również, że skorumpowany system pozwalał na przyznawanie minimalnego odszkodowania.

W roku 2007, ponad dwadzieścia lat po tragedii, tysiące ofiar nadal walczyło o należna im zadośćuczynienie.

*Zakłady w mieście Bhopal, należące do koncernu Union Carbide, produkowały insektobójczy carbaryl, znany pod handlową nazwą Sevin oraz podobny środek - Temik. W pierwszej fazie działalności zakładu, począwszy od roku 1977, Sevin i Temik były produkowane na bazie importowanego z USA izocyjanku metylu (MIC) - substancji zaliczonej do wysoko toksycznych.

Źródła: onlineathens.com; fellowtraveller.org; isg-fi.org.uk; india-seminar.com; bhopal.net; members.chello.pl; tworzywa.com.pl

Opublikowano w dniu 8.04.2019 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA